

Po dwóch sezonach spędzonych z pierwszym zespołem Romy, Alessio Romagnoli reprezentuje barwy Sampdorii. Piłkarz, który został wypożyczony latem do Genui, zbiera do tej pory same świetne recenzje. Wywiad z wychowankiem Giallorossich pojawił się w *As Roma Match Program*.

Jak się czujesz w Genui?

- Bardzo dobrze. Zostałem świetnie przyjęty przez kolegów, tworzymy świetną grupę. Gasaldello i Palombo, którzy są weteranami, wiedzą jak postępować z nowo przybyłymi, aby się zaaklimatyzowali i wpasowali się dobrze na boisku.

W sobotę przyjeżdża Roma, jakiego meczu się spodziewasz?

- Ciężkiego. Dla nas, ale równie dla Romy. Ogólnie oczekuję pięknego spotkania.

Według ciebie, który znasz dobrze Garcję, twojego trenera z poprzedniego sezonu, jak zareaguje Roma na porażkę z Bayernem Monachium?

- Z pewnością zmierzymy się z Romą, która będzie miała jeszcze większe pragnienie wygranej i kontynuowania dobrych wyników w lidze. Jednak, również Sampdoria chce przedłużyć pozytywną serię, stąd, jak zawsze, mecz zacznie się od zero zero. Zobaczymy, co będzie później.

Kogo boisz się najbardziej w zespole Giallorossich?

- Mam wielki szacunek dla wszystkich, ale nie odkryję niczego nowego jeśli powiem, że kapitana.

Również Mihajlovic zna dobrze Romę. Czytałem, że porównał ciebie do Nesty: jak się u niego odnajdujesz?

- Mam dobre relacje z trenerem, który zrobił wiele, aby sprowadzić mnie do Sampy, jego komplementy zrobiły mi oczywiście przyjemność. Staram się jednak iść własną ścieżką i nie zwracam uwagi na porównania. Staram się poprawiać każdego dnia. Tego nauczono mnie w sektorze młodzieżowym Romy.

Sampdoria rozpoczęła świetnie sezon. Jakie są wsze cele?

- Jesteśmy zespołem ze zwycięską mentalnością, prezydent i trener wiele razy podkreślali, że naszym celem jest zakończenie sezonu w górnej połówce tabeli. Podchodzimy do każdego z rywali z maksymalnym szacunkiem, ale bez strachu. Będziemy szli przed siebie mecz po meczu i wtedy zobaczymy gdzie możemy zająć.

Twoja prognoza wyniku?

- Jestem najmniej odpowiednią osobą, aby to robić...

Jesteś emocjonalną osobą? Jak zareagujesz mierząc się ze swoimi byłymi kolegami?

- Przyjemnością będzie przywitanie się z moimi byłymi kolegami, moim byłym trenerem, wszystkimi osobami, które pracują dla dobra Romy i z którymi zawsze czułem się swobodnie. Jasne, że emocje będą inne niż w pozostałych meczach, jednak prawdą jest też, że jeśli młody zawodnik chce się rozwijać, musi być w stanie okiełznać swoje emocje.

Na koniec ciekawostka, łącząca ciebie z zespołami z Genui: zadebiutowałeś w pierwszym składzie Giallorossich przeciwko Genoi i zdobyłeś również gola. W zeszłym sezonie, u Rudiego Garcii, zadebiutowałeś właśnie przeciwko Sampdorii...

- To było zapisane w moim przeznaczeniu. Mogę was zapewnić, że gol przeciwko Genoi był miłą wizytówką przy przyjeździe do Sampdorii...

Autor: abruzzo